

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Tygodnik, wydanie A

Nr 14/209, cena 20 zł
12 - 16 czerwca 1989r.

Jaruzelski musi odejść !

General Jaruzelski, odpowiedzialny za stan wojenny, za ludzkie tragedie i zmarnowane szanse całego narodu, Kandyduje na prezydenta.

Kandydatura ta obraża sumienia Polaków. Protestujemy i wzywamy do protestów. General musi odejść! Żądamy wolnych wyborów !

30 maja 1989 Komitet Wykonawczy
Solidarności Walczącej

Czwartek 22 czerwca ogłaszamy dniem protestu. Demonstracje odbędą się:

- we Wrocławiu na ul. Świdnickiej o godz. 15.15
- w Katowicach, w Rynku o godz. 16.
- w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 15.15

NSZZ "Solidarność", Niezależne Zrzeszenie Studentów, wszelkie związki, partie i stowarzyszenia oraz posłowie senatorów prosimy o publiczne wsparcie.

Zbrodnia władz chińskich

Wołali: "Oddajcie nam wolność lub odbierzcie nam życie!" Odbierają im życie. Masakra studentów i mieszkańców Pekinu. Tysiące zabitych. Po 11 latach ewolucyjnych reform system ukazał światu niezmienną oblicze - wroga ludu. Czolgi i salwy w bezbronnej tłum - w obronie socjalizmu.

Niechby ten tragiczny akt chińskich żołnierzy pchniętych przeciw rodakom otworzył oczy polskim oficerom, rekrutom i całemu naszemu społeczeństwu na rolę wyznaczoną wojsku przez reżim. Rolę żandarma.

Bracia Chińczycy - nie umiemy Wam pomóc. Chylimy czoła przed Waszym bestwem i odwagą. Wolność, Wam i nam wzięta - walką i solidarnością, w końcu odbierzemy.

Prezcy z komunizmem w Chinach, Polsce i wszędzie !

4 VI 1989

Przewodniczący
Solidarności Walczącej
/-/ Kornel Morawiecki

Podwójna porażka komunistów w Polsce

Niedemokratyczne wybory stały się plebiscytem przegranym z kretesem przez reżim. Społeczeństwo jasno wyraziło swą wolę. Raz, przez jednoznaczne poparcie listy "Solidarności". Dwa, przez wyraźny 38 % bojkot - głównie ze strony młodzieży - najmocniejszą odmowę zgody na komunizm.

Okazała się dojrzałość Polaków. Ludzie nie ulegli oficjalnej propagandzie. I tylko można pożałować Lecha Wałęsę, który nie wiadomo po co swym autorytetem ratował Listę Krajową. Ale znaczna część społeczeństwa nie uległa również agitacji Komitetów Obywatelskich, rozgłosiła zachodnich i niektórych księży odma-

wiających racji bojkotowi.

Idziemy więc dalej różnymi drogami, ale przecież do tej samej wolnej Polski.

5 VI 1989

Przewodniczący
Solidarności Walczącej
/-/ Kornel Morawiecki

Po wyborach

Miało być zwycięzonych i zwycięzców. Sukcesem narodu jest, to, że z Góry przegrane wybory zamienili w wygrany plebiscyt. Taki wynik jest dobitnym potwierdzeniem oczywistej dla nas uzurpacji władzy Komunistów w Polsce.

W wyborach nie wzięło udziału 10 mln uprawnionych do głosowania. Jest to fakt o ogromnym znaczeniu. Rysuje

(dokończenie na str. 2)

Po wyborach (dokończenie ze str. 1)

- 45% elektoratu mniej lub bardziej świadomie akceptuje ugodową linię obecnego kierownictwa "Solidarności";
- 35% mniej lub bardziej świadomie sprzeciwia się ugodzie z komunistami;
- 20% nie chce i boi się wszelkich zmian.

Przed orientacją ugodową Kwadratura Koła. Jak wywiązać się z kontraktu okrągłego stołu podtrzymującego władzę komunistyczną nie sprzeniewierzając się idei demokracji i woli narodu.

Przed Solidarnością walczącą i innymi strukturami radykalno-niepodległościowymi staje wielkie wyzwanie. Czy uda nam się opanować "rozkiadowe, przedśmierne konwulsje upadającego systemu" i przекuć w zwycięstwo zbliżający się nieuchronnie wybuch masowego niezadowolenia.

Redakcja

Do Polaków w Kraju

W końcu maja odbyła się w Austrii konferencja polskich ugrupowań niepodległościowych z kraju i zagranicą przygotowana przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Obczyźnie. Celem była konsolidacja działań na rzecz demokratycznej i niepodległej Polski. Uchwalono m. in. apel "Do Polaków w Kraju", którego tekst podajemy poniżej.

Tylko w wolnej Polsce mogą odbyć się wolne wybory do Sejmu i Senatu. Walczymy o niepodległą Polskę. Pełna demokracja jest możliwa tylko w Kraju niepodległym. Każdy Polak ma niezbywalne prawo do niepodległej Ojczyzny.

Nie bójmy się o tym myśleć, nie bójmy się tego domagać, nie bójmy się o tę niepodległość walczyć. Tylko w ten sposób możemy żyć godnie i uczciwie. Tylko w oparciu o niepodległość narodu polskiego możemy zrealizować nasze aspiracje i stać się pełnoprawnymi obywatelami Europy - do czego predystynuje nas nasza kultura i historia pionierów demokracji.

O taką Polskę walczymy.

Sygnatariusze w porządku alfabetycznym:

- Grupa Polityczna "Samostanowienie": Longin Szukielowicz
- Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość": Robert Pawłowski
- "Niepodległość" - Organizacja Wolnych Demokratów: Antoni Nowotniak
- Polska Partia Niepodległościowa: Witold Skidel
- Ruch Polityczny WYZWOLENIE: Paweł Ursyn
- Solidarność Walcząca: Delegat Unia Demokratów "Baza": Marian Weronowski
- Komitet Odrodzenia Demokracji w Polsce "Solidarność-Niepodległość" Szwajcaria: Maria Nowak, Jerzy Grębski, Krzysztof Podolczyński
- Przedstawicielstwo PPH w Europie Zachodniej: Aleksander Kalinowski, Marek Stefan Szmidt
- Solidarity with Solidarity - Londyn - Berlin Zachodni: Tadeusz Jarak, Barbara Rudewicz, Kazimierz Michałczyk
- Voice for Independent Poland - USA: Chris J.C. Kolski
- Walery Choroszewski, Londyn
- Józef Darski, przedstawiciel LDP "H" na Zachodzie

Oskarżamy

Nikt chyba nie ma złudzeń- komuniści będą dążyć, aby prezydentem PRL został Wojciech Jarużelski, generał, broni, przewodniczący Komitetu Obrony Kraju, obecny przewodniczący Rady Państwa. Celem jest zatem przypomnienie następujących faktów:

1/ Po agresji ZSRR na Polskę we wrześniu 1939, Wojciech Jarużelski zostaje wraz z rodziną zesłany w głąb ZSRR. Jego ojciec - jak tysiące innych Polaków zostaje na wieczność w tej "nie-

ludzkiej ziemi". Kilku-letni Wojciech (uprzednio ministrant i gimnazjalista u Ojców Marianów), zostaje skierowany do riazkańskiej szkoły kształcącej oficerów dla Ludowego Wojska Polskiego, tzn. wojska przeznaczanego do wprowadzenia, utrwalaenia oraz utrzymania w Polsce komunizmu i dominacji sowieckiej.

2/ W wojsku robi błyskawiczną karierę. W 1956 r. będąc już generałem staje w obronie marszałka Rokossowskiego gdy ten na żądania zbun-

owanego społeczeństwa ma być odesłany do ZSRR.

3/ Jako wiceminister w Ministerstwie Obrony Narodowej i szef Głównego Zarządu Politycznego LWP jest współodpowiedzialny za kompromitującą dobrą imię Polski antysemicką czystkę w wojsku /marzec 1968 r./.

4/ W sierpniu 1968 r. jako minister obrony narodowej współodpowiada za udział LWP w haniebnej agresji (wraz z Ar-

(dokończenie na str. 3)

Oskarżamy...

(dokonczenie ze str. 2)

mią Radziecką) na Czechosłowację. Rozbicie za początkowanych tam reform społeczno-politycznych kładzie się długofalnym cieniem na przyjaźń i zrozumienie między naszymi narodami.

5/ W grudniu 1970 r. jako minister obrony narodowej decyduje o użyciu wojska przeciwko strajkującym robotnikom Wyrbrzeża. Ginie wówczas 270 niewinnych ludzi.

6/ W latach 1971-80 piastując stanowisko ministra obrony narodowej oraz zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR współodpowiada za gigantomanię w rozbudo-

wie (za pożyczone pieniądze) przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego (teraz musimy spłacić 40 miliardów dolarów).

7/ W roku 1981 skupia w swoim ręku pełnię władzy minister obrony, premier, i sekretarz KC PZPR. Tym samym odpowiada za przygotowanie i wprowadzenie stanu wojennego.

8/ Dzierżąc w latach 1982-88 pełnię władzy odpowiada pośrednio lub bezpośrednio za:
a/ więzienie, zabicie, represjonowanie i szkalowanie działaczy NSZZ "S" oraz opozycji demokratycznej (w tym za śmierć Ks. Jerzego Popiełuszki i wielu kapłanów wspierających "S").

b/ ostateczne zrujnowanie gospodarcze i moralne Polski.

Wobec powyższych faktów i przy uwzględnieniu wyniku wyborów z 4.06., odejście gen. Jaruzelskiego jest pierwszym i podstawowym warunkiem podjęcia jakiegokolwiek realnej polityki bez zagrożenia masowymi protestami i destabilizacją

Każda organizacja, partia, grupa polityczna i każdy człowiek z osobna przykładający rękę do wyboru Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL, znieważa społeczeństwo i naród polski oraz przeciwstawia się woli tegoż społeczeństwa wyrażonej w ostatnich wyborach.

6 lat temu !

W książce wydanej w r. 1984, a ukończonej jeszcze wcześniej, Anatolij Golicyn, były wysoki funkcjonariusz KGB (zajmował się tam operacjami dezinformacyjnymi) prze-powiadał:

"W trzeciej fazie można oczekiwać utworzenia rządu koalicyjnego składającego się z reprezentantów partii komunistycznej, przywróconej Solidarności i kręgów katolickich. Być może zostanie weni włączonych paru tzw. liberałów. Tego typu rząd będzie mógł niezwykle efektywnie realizować Komunistyczną strategię, wzywając do rozbrojenia, tworzenia stref bezatomowych, być może do wznowienia Planu Rapackiego, do jednoczesnego rozwiązania NATO i Układu Warszawskiego i przyczynić się znacznie do utworzenia zneutralizowanej, socjalistycznej Europy... Jego powstanie zostanie uznane za dowód spontanicznego wyłonienia się nowego, prawie demokratycznego systemu, co spowoduje osłabienie oporu wobec komunizmu zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz Obozu..."

Pisane to było na długo przed nastaniem Gorbaczowa, w okresie wzmożonych represji w Polsce, gdy nikomu nie sniło się nawet o żadnej

"demokratyzacji" i Autor nie tylko uznał za pewne wznowienie odnowy w Polsce i przywrócenie Solidarności, ale dokładnie opisał jak ona będzie, co nastąpi potem, jaka rolę odegrają "umiarkowani dysydenci". Podkreślił też znaczenie przyszłego "eksperymentu polskiego" dla ogólnej strategii komunistycznej.

Opierał się przy tym wyłącznie na analizie 70 lat ewolucji, odnow, przełomów, pokojowych Koeegzystencji, odchodzeń od systemu, demokratyzacji, rozpadów Komunizmu, odwilży, Kresów ideologii i zhadaniu tego Kłedy, jak i po co następują. Dzięki temu mogli jeszcze za życia Breżniewa stwierdzić, iż w Sowietach niedługo nastanie ktoś w typie Dubczeka i że przeprowadzone przez niego reformy będą wręcz niesłychane. Przewidywana sytuacja, czyli to z czym mamy do czynienia nazwał ostatnią fazą wielkiej dezinformacji taktycznej przy niezmiennych celach strategicznych. Zachód będzie pod każdym względem bezradny wobec "Obozu socjalistycznego z ludzką twarzą" - prorokował.

/ za: Biuletyn Informacyjny Contra, nr 3/

BOJKOT WYBORÓW

NIE IDŹ NA DRUGĄ TURĘ - NIE POPIERAJ KOMUNIZMU !

Solidarni z wojskiem

W poprzednim numerze zamieściliśmy informację o akcji "Żołnierz Solidarny", zainicjowanej przez Liberalno-Demokratyczną Partię "Niepodległość i Solidarność Walcząca. Dziś prezentujemy wywiad przeprowadzony przez Agencję Informacyjną SW z jednym z organizatorów tej akcji.

AISW: Na czym polega akcja "Żołnierz Solidarny"?

Odp.: Na rozsyłaniu na adresy zawodowych żołnierzy i instytucji wojskowych pierwszego numeru pisma "Żołnierz Solidarny". Pismo firmowane jest przez LDP"N" i SW. Pierwszy numer, poza tekstem redakcyjnym, zawiera całość słynnego wywiadu udzielonego paryskiej "Kulturze" przez płk. Kuklińskiego oraz informację o LDP"N" i SW. Liczymy, że udało nam się dotrzeć bezpośrednio do 10-20 % kadry LWP. Część nakładu pisma (35 tys.) puszczona jest w Kolportaż.

Apelujemy do wszystkich osób, do których dotrze "ZS" o włączenie się do naszej akcji i dalsze wysyłanie "ZS" na adresy zawodowych żołnierzy. W każdym mieście są bloki, a nawet całe osiedla wojskowe, więc każdy wie gdzie oni mieszkają. Można wysłać pocztą albo włożyć w drzwi.

Uważam, że akcję tę należy rozszerzyć. Nie musi to być tylko biuła drukowana specjalnie dla nich. Już po stanie wojennym miałem dużo do czynienia z Kadrami LWP. Byłem zszokowany, bo cały ruch okresu "Solidarności" spłynął po nich jak woda po kaczce. Byli święcie przekonani o słuszności stanu wojennego. Jest to

wynikiem tego, że w latach 80-81, "S" i reszta opozycji całkowicie ten problem zlekceważyła.

Apeluje więc o podchwycenie naszej akcji. Jeżeli to znowu zlekceważymy, będzie to niewybaczalny błąd. Musimy mieć świadomość, że oficjalna "S" tego hasła nie rzuci. Oni są zbyt uwikłani w układy z władzą, żeby próbować jej autentycznie zagrozić.

W dzisiejszej sytuacji politycznej, gdy interwencja zbrojna byłaby samobójstwem linii Gorbaczowa, komuniści muszą liczyć na LWP i HSW. Trzeba doprowadzić do tego, żeby poczuli się mniej pewnie.

AISW: Nasuwa się analogia z "Akcją N" z okresu wojny. Czy była ona dla Was inspiracją?

Odp.: I tak, i nie. Pomysł narzucał się sam i jest niezrozumiałe, że nikt wcześniej na to nie wpadł. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy obu akcjami. W "Akcji N" podszywano się pod nieistniejące organizacje niemieckie. My nie udajemy, że "ZS" jest redagowany przez Kadrę LWP. Apelujemy do nich niejako z zewnątrz. Apelujemy do nich o solidarność z tymi, których oni uważają za swych wrogów, a przecież tak nie jest, bo chodzi w końcu o nasz wspólny interes, o niepodległą i demokratyczną Polskę.

Im się mówi, że "S" chciała ich wieszać. Teraz mówi im się, że to SW chce wieszać. A tu okazuje się, że ci "krwiożercy ekstremsci" zwracają się do nich po prostu jak bracia.

W telegraficznym skrócie

"System komunistyczny praktykowany w Europie Wschodniej i Związku Radzieckim jest niereformowalny. Należy go znieść" - Imre Pozsgaj, członek Biura Politycznego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Pracy w wywiadzie dla RWE.

Liczba bieżącej dekady: 10 mln należało w 1981 r. do Solidarności; 10 mln zbojkotowało komunizm (bojkotując wybory) w 1989 r.

Z OSTATNIEJ CHWILI

KORNEL MORAWIECKI zwrócił się do wszystkich posłów i senatorów opozycyjno-solidarnościowych z propozycją wysunięcia kandydatury JERZEGO GIEDROYCIA na urząd Prezydenta. Wystosował również prośbę do tego wielkiego Polaka o zgodę na kandydowanie.

8 czerwca 1989 r.

AISW

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE

Na prośbę Władysława Frasyniuka złożoną publicznie 30 maja na Politechnice Wrocławskiej informujemy, że W. Frasyniuk "nie jest tą styczką SW we władzach NSZZ "Solidarność".

Pismo "Węgielki Wałbrzyskie" od numeru 2 wychodzi jako Pismo Organizacji Solidarność Walcząca.

Dariusz Olszewski (Stany Zjednoczone) nie jest przedstawicielem Solidarności Walczącej.

Radio SW we Wrocławiu nadało pierwsze audycje na fonii pierwszego programu TV. Gratulujemy i... czekamy na więcej.